KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Stycznia.
CZWARTEK.
ROK 1830.

№ 27.

WSPOMNIENIA.
Zgon Mikołaia Dorostajskiego H oiew: Połoc: 1597.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu zawiadamia interessowaną Publiczność, iż według otrzymanej odezwy Ministra Sekretarza Stanu z d. 27 Grud: r. z. Kurs rubla srebrnego na rok bieżący przy poborze Cła wchodowego i wychodowego w *Rossji*, tak od strony Europejskiej iak i od Azjatyckiej, ustanowiony został z mocy opinji Rady Państwa przez N. PANA w dniu 16 z. m. najłaskawiej zatwierdzonej, na 3 ruble 60 kopiiek Assygnatami.— W zastępstwie Ministra Prezyduiącego, Radca Stanu *Plater*. Sekretarz Jener: *Miniewski*.

W roku zeszłym 1829, na tutejszym Smętarzu *Ewanielickim* wyznania *Augsbur:* pochowano 110 Mężczyzn, żonatych 67, wdowców 43, ieden z nich żył lat 105. 62 Mężatek i Wdów. 66 Młodzieńców, 18 Panien, 50 Dzieci płci męzkiej, 53 płci żeńskiej, między nimi było nieżywourodzonych 3 Chłopców i 5 Dziewcząt. Na tymże Smętarzu pochowano wyznania *Greckiego* 3 Mężczyzn żonatych, 1 wdowiec, 2 mężatek, 2 wdowy, 3 młodzieńców, 12 Dzieci chłopców i 10 dziewcząt. W ogóle 403 osób, przeto 15 więcej niż w roku zeszłym.

Śpiewak *Kopello* mieszka teraz przy ulicy Trębackiej Nr 642 w domu P. *Grassowa* i na żądanie niektórych osób daie także i w temże mieszkaniu lekcje śpiewu. Zastać go można rano do godzi: 9tej a po południu od 3 do 4tej.

Tom 2gi dzieła *O wypalaniu wódki według najnowszych odkryć*, *przez J. Nepomucena Kurowskiego*, wyszedł z druku. P. P. Prenumeratorowie zechcą go odebrać w miejscach, gdzie prenumeratę złożyli. Wydawca spodziewa się, iż powiększona objętość dzieła tego o 1/3 część nad oznaczoną prospektem, usprawiedliwi go z opóźnionego nieco wydania. Cena sklepowa dzieła zł: 24.

Artykuł nadesłany.— Lubownik *Pączu* dodaie do wczorajszego artykułu o tym trunku, wiadomość niezawodną, że iego Przyiaciel, rodem *Francuz* osiadły w *Warszawie*, ciągle przez lat 20 bywał w Cukierni *Baldego* i przez ten czas wypił Pączu szklanek 38,800; czyli mniej więcej 5 na dzień. D. B.

Nowy *Kotylon* z motywów ulubionych Melodramy *Chłop miljonowy*, ułożony na Pjanoforte przez J. *Damsego*, wyszedł w składzie muzyki Fr: *Klukowskiego*, cena zł: 1.

Dziś rano zimna stop: 17. Wczoraj w połu: 9.

Zwłokom ś. p. Arcy-Biskupa *Woronicza*, od samego *Wiednia* aż do *Krakowa*, wzorem staropolskiej cnoty i pobożności Ojców naszych, towarzyszył Synowiec nieboszczyka W. *Janusz Woronicz*.

W Kościele Parafjalnym we wsi *Żytnie*, d. 6 b. m. WJX. *Sebestjan Rączkowski* Proboszcz tejże Parafji, po przeżyciu przykładnie lat 50 w stanie Kapłańskim, odbył powtórnie *primicje*, w obec licznie zgromadzonego Ludu. Potem rzadko trafiaiącym się obrzędzie, nastąpił inny, to iest *złotego wesela* pary Małżeńskiej, której tenże szanowny Primicjant błogosławił. WJX. *Lechert* Kanonik Kaliski, Kawaler Orderu S. Stanisława miał stosowne Kazanie, zasługuiące aby drukiem zostało poda-

ne Publiczności, a Dziedzic *Żytna* zaprosił do dworu licznie zgromadzonych Gości na wspaniały Obiad.

Zacny Obywatel, b. Prezes Rady Woie: Krak: JW. Bogusław *Czaplicki* Dziedzic *Bolmina*, rozstał się z tym światem dnia 21 b. m. Zgon iego iest niewynagrodzoną stratą dla Rodziny, Sąsiadów, licznych Przyiacioł i Podwładnych. Żył lat 59.

Redakcja Kurjera Warsz: uwiadąmia Szanownego Autora Poezji przysłanej pocztą z *Krakowa*, a zaczynaiącej się od słów »Siedm dziesiątków doganiaiąc dość przeżyłam wiele» że ta Poezja umieszczoną być nie może.

Wyiątek z listu z miasta Moskwy. Karnawał tegoroczny bardzo tu iest wesoły, mnóstwo Obywateli ze wszystkich stron przybyło. Bale u Gubernatora Xięcia *Galicyna* są nader świetne i urozmaicone zabawami wszelkiego rodzaiu. Po kilku tańcach Goście udaią się do ogromnej sali, w której iest urządzony prześliczny Teatr, przedstawiane są przez Amatorów albo obrazy ułożone z żywych osób, albo wyiątki z celniejszych dzieł scenicznych; poczem znowu rozpoczynaią się tańce, następuie wieczerza i ieszcze wznowione tańce. Bale w domu tak zwanym *Szlachechim* są również świetne, lecz bardziej liczniejszem ozdobione Towarzystwem. Najulubieńszym tańcem teraz iest *Mazur*, w ogromnej sali tańczy razem 65 par. Między rozmaitemi zabawami była bardzo przyiemną Szlichtada do wiejskiego mieszkania Pani *Lipunow* z domu Xiężniczki *Łabanow*. Uprzejmość Gospodyni znaną iest w tej stolicy powszechnie.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Królowa Portugalska Wdowa tak iest chorą, że iuż przyięła ostatnie namaszczenia oleiem Stym. Królewicz *Don Michał* ciągle znajduie się przy swej matce. — W *Manszestrze*, pewny Służący którego niewinnie posądzono o kradzież, niemogąc nakłonić nieludzkiego Pana, aby mu wydał zaświadczenie, tułał się bez służby i nakoniec był przymuszony przystać do bandy złodziei, z któremi włocząc się po różnych miastach, przybył nakoniec do *Dublina*, gdzie w wnocy miano u bogatego kupca wykonać znaczną kradzież, do której przeznaczono owego służącego; gdy złoczyńcy weszli iuż do pomieszkania kupca, rzekł ieden, »wkrótce będziemy w kantorze, gdzie są pieniądze Jufersa» Jufersa! powtórzył zdziwiony służący i bieży śpiesznie przez kilka izb krzycząc ciągle. Obudza się Kupiec, porywa pistolet i najpierw napada na nieznaiomego człowieka. Panie zawołał ten padłszy mu do nóg, iestem *Piotrek*, któregoś wychował, a pózniej oddaliłem się od ciebie, w kilka lat niesprawiedliwe posądzenie okrutnego pana i nędza, były powodem żem został złodzieiem; gdym usłyszał, że u ciebie Panie rabować będziem, krzyczałem aby schwytano zbrodniarzy; teraz czyń ze mną co ci się podoba. Wzruszony Kupiec przyrzekł, że zatrzyma wdzięcznego Piotra u siebie aż do zgonu, a złoczyńców schwytano. — W *Paryżu* chociaż Policja bardzo czuwa, łotry znowu pomnażaią się popełniaiąc znaczne kradzieże; w zesłym tygodniu napadli wśród dnia młodego człowieka, wydarłszy z iego kieszeni kilkaset franków.— Mniemano że we *Francji* drzewa oliwne i krzewy winne z powodu nadzwyczajnego zimna i śniegów będą znacznie uszkodzone lub zupełnie wymarzną, lecz pokazuie się że ta obawa iest płonną.—Ustawicznie donoszą we *Francji* o zgonach ubogich ludzi z powodu mrozów; wiele rodzin postradało życie przez zagorzenie. — Do *Stambułu* przybywa teraz wielu Artystów i Rzemieśników z

różnych miast Europy, między innemi przybyło także 8miu Perukarzy z Francji i Anglji. Sułtan trudni się ciągle uporządkowaniem swego wojska regularnego, które ma otrzymać nowe mundury. Także i w Seraiu Sułtana maią nastąpić znaczne zmiany.

Większa część gazet Angielskich nie wątpi że Xże *Leopold Sasko Koburski* będzie ogłoszony Królem *Grecji*. Słychać nawet że przyjmie wyznanie religji Greckiej, iest bowiem *Protestantem*. A że iest Wdowcem, głoszą iż wejdzie w związki małżeńskie albo z iedną z Xiężniczek Niemieckich, albo Włoskich, niektórzy utrzymuią że może ożeni się z Xiężną *Parmy* Wdową po *Napoleonie*.—Cesarz *Brazylski* dokłada wszelkich starań aby pobyt iego młodej Małżonki był dla niej przyiemnym w kraiu tak bardzo oddalonym od iej rodziny. Królowa znalazła w *Rio Janerio* tak zupełnie urządzone pokoie, iakie miała w *Munich*. Portrety całej iej rodziny, widoki *Bawarji*, książki które najbardziej lubiła czytywać, a nawet na fortepjanie ulubione iej śpiewki *Tyrolskie* i z *Frejszyca*.—Ponawia się doniesienie że Albańczykowie wracaiąc do swej ojczyzny, popełniali okropne bezprawia, niedość maiąc na rabunkach, mordowali Turków i Chrześcjan, wywieraiąc okrucieństwa, chociaż do tego nie mieli żadnej przyczyny.—Donoszą z *Stambułu* 13 Grudnia że wszystkie postanowienia Sułtana i przedsiębrane przez niego środki, zapowiadaią znaczne powiększenie wojska i potęgi morskiej. Wiele znakomitych officerów posłano do prowincji Azjatyckich, i przydano im officerów Europejskich, aby wszystkich młodych ludzi nieżonatych i zdatnych do broni, ćwiczyli w mustrze. Słychać, iż Sułtan po świętach *Bejramu* chce odprawić przegląd przeszło 100,000 piechoty regularnej i 30,000 iazdy. Spodziewaią się w *Stambule* przybycia z *Anglji* kilku okrętów z sztabami złota i srebra.—*Machiny parowe w Anglji*. Obliczono z podobieństwem do prawdy, iż w *Anglji* znajduie się obecnie 15,000 machin parowych, które są czynne; między niemi zaś niektóre maią siłę tak nadzwyczajną, iż zaledwie uwierzyć można. W *Kornwalis* znajduie się machina o sile 600 koni. Jeśli siłę tych wszystkich machin w przecięciu na 25 koni przyjmiemy, wszystkie wówczas będą miały siłę 375,000 koni. Podług obliczenia Doktora *Watt*, siła 5 i pół ludzi równa iest sile 1 konia; a zatem wszystkie te machiny będą miały siłę blisko 2 miljonów ludzi. Na utrzymanie konia iednego potrzeba rocznie plonu z 2ch akrów ziemi, mieszkańcy zatem Anglji mogą 750,000 akrów ziemi więcej dla siebie użyć, teraz kiedy robota za pomocą machin parowych się odbywa, iak kiedy używać do niej musieli koni.—Niedawno w *Rzymie* do Córki iednego z Obywateli podupadłych, przybył Kawaler modnie ubrany, i maiący przy sukni kilka rozmaitych krzyżów honorowych. Oświadczył natychmiast że iest Margrabią z Neapolu i właścicielem ogromnego maiątku, ujrzał Panienkę i chcę ją zaślubić chociaż ubogą. Ojciec i Panna niezmiernie się ucieszyli z tak niespodziewanego szczęścia; lecz nie długo trwała ta ich radość; Margrabia żegnaiąc się, i oświadczaiąc że nazaiutrz znowu przybędzie, zaczął tańczyć Galopadę porwawszy starego Ojca swej ulubionej, poczem potłukł wszystkie szyby w oknach! Pokazało się że to był warjat oddany w opiekę iednego z Lekarzy, od którego tegoż dnia zemknął!

DONIESIENIA.

holenderskiego i innych zagranicznych gatunków, oraz Welinowy rysunkowy, Pocztowy i wodny do Litografji w różnych formatach, do Składu Korzennego i Win przy ulicy Nowy Swiat w domu Zrazowskiego. — *J. L. Flatau.*

W dniu 29 Stycznia r. b. o godzinie 3 z południa w Warszawie na targu publicznym Muranów zwanym sprzedaną będzie przez publiczną Licytacją Kareta za gotową zaraz zapłatą.— *Stefan Osipowski.*

Prawnie zajęte ruchomości iako to: Łóżka, Szafy, Kanapy, Krzesła, Stoły, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Spadek w domu pod Nr 1966 w dniu 29 m. i r. b. o godzinie 9 z rana za gotowe pieniądze więcej daiącemu przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *K. A. Garbolewski* K. T. C. W. M.

Prawnie zaięty Kocz podwójny żółto lakierowany, z innemi rekwizytami przy tymże znajduiącemi się tu w Warszawie na targu publicznym Muranów zwanym w dniu 29 m. i r. b. o godzinie 4 z południa za gotowe pieniądze więcej daiącemu sprzedany zostanie. — *K. A. Garbolewski* K. T. C. W. M.

Niżej podpisany ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż trudniąc się smażeniem PĄCZKÓW wybornych z Konfiturami lat przeszłych pod Nr 67, dla nie wygodnego pomieszkania przeniosł się pod Nr 59 przy ulicy Krzywe Koło na dole od frontu; kopa złt. 6, sztuka gr: 3, z prędkiem ułożeniem przez cały przeciąg Karnawału. — *Adam Jaworski.*

W Handlu Grossa, znajduią się różne UBRANIA z Pereł to iest: kwiaty, baiady, koljum i inne tym podobne dla Dam, na Krakowskiem Przedmieściu na Przeciw Poczty pod Nr 377. — *P. Gross.*

SIELAW wędzonych świeży transport nadszedł do handlu Pawła Jaworskiego przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1774, których na kopy i czątkowo za pomierną cenę nabyć można.

Przy ulicy Dziekanja pod Nr 90 obok Fary i Zamku, są do sprzedania świeżo sprowadzone SLEDZIE Holenderskie w achtelkach i w ordynaryjnych beczkach; oraz WINO Szampańskie. Są także do sprzedania STOŁY Mahoniowe, Piramidowe i Marmurowe, za pomierną cenę.

Przy ulicy Królewskiej w Pałacu Łubieńskich Nr 1066 w Officynie od ulicy na 1m piętrze na rogu nie dochodząc ulicy Marszałkowskiej w Kwaterze W. Bosołowskiego w dniu 3 Lutego o godzinie 10 rano i 3 po południu odbywać się będzie z wolnej ręki lub sposobem licytacji sprzedaż Ruchomości zbywaiących, oraz kilkunastu sztuk Obrazów olejnych z rzędu najlepszych Malarzy i Rembrandta oryginalnych, własnością tegoż W. Rosołowskiego będących.

Do naięcia każdego czasu 2 POKOIE, KUCHNIA i DRWALNIA przy ulicy Podwale Nr 511. Dowiedzieć się można w tymże domu na 1m piętrze u Pani Wagner.

Na ostatnim wieczorze danym w Resursie Kupieckiej dnia 23 b. m. i r. zamieniono przez omyłkę KAPELUSZ z białem podbiciem, w środku literami A. S oznaczony, na inny wprawdzie podobny co do formy, gatunku i równie iak tamten pochodzący od Neumanna. Uprasza się, aby ten kto kapelusz wspomnioną cyfrą opatrzony posiada, raczył się zgłosić w następną Niedzielę to iest: dnia 31 Stycznia r. b. o godzinie 12 do lokalu Resursy do Pani Luperini, gdzie omyłka ta sprostowaną być może.

TRZY POKOIE z Kuchnią, Piwnicą, Górą, Stajnią, Drwalnią i Ogrodem lub bez Ogrodu, oraz i dwa Pokoie oddzielnie lub razem są do naięcia każdego czasu przy ulicy Grzybowskiej Nr 1030.

Gdy dotąd sprzedaż Książek Doktorskich różnych Autorów, po zmarłym ś. p. Wincentym Gąsiorowskim Doktorze pozostałych, dopełnioną nie została, przeto podpisany Kommissarz zawiadamia Publiczność, iż takowych sprzedaż nie zawodnie w dniu 29 b m. i r. o godzinie 10 z rana przy ulicy Podwal pod Nr 497 w Kanceliarji Kommissarza Cyrkułu pierwszego nastąpi. — *Sikorski.*

Spadkobiercy Judyty z Lewinów Jakubowiczowej Wdowy po Samuelu Jakubowiczu, wzywaią niniejszem Debitorów, aby w ciągu najdalej miesiącą iednego nieomieszkali uiścić się pozostałości, inaczej sami sobie przypiszą nieprzyiemności i koszta, na iakie się wystawią przez dochodzenie drogą prawa należytości od nich służących.— Warszawa d. 19 Stycznia 1830.

Z KANTORU WERTHEIMA. W ŚRODĘ NASTĘPUIĄCĄ dnia 3 Lutego r. b. odbędzie się ciągnienie 1szej Klassy 37 Loterji, LOSÓW do tejże klassy całkowitych po złp: 12 gr: 15, ćwierciowych po złp: 3 gr: 4, w moim Kantorze dostać ieszcze można. — *A. Werthejm* Nr 385 na Krakowskiem Przedmieściu w domu W. Ryxa.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Los na Loterją*, 2gi raz *Stary Kawaler* i 16 raz *Kucharki.*